

tendencjami zapragnąć: dała mu przez swojego Syna życie nadprzyrodzone. Ponadto Chrystus, którego według ludzkiej natury zrodziła, włączył wszystkie stworzenia, każde w inny sposób, w różnym stopniu i w rozmaitej intensywności do porządku hipostatycznego. Dokonało się to w ten sposób, że Maryja dała Synowi swoją ludzką naturę a ta była w nim hipostatycznie zjednoczona z jego boską naturą. W jego ludzkiej naturze były reprezentowane wszystkie byty. Zatem poprzez Maryję wszystkie stworzenia zostały podniesione do porządku hipostatycznego.

Dzieło Chryzogona jest rzadkością bibliograficzną. Katalinić wymienia zaledwie siedem bibliotek jugosłowiańskich, które mają to grande opus, a tylko w jednej z nich znajdują się wszystkie trzy tomy. Dobrze się więc stało, że odgrzebał z pyłu zapomnienia wielkie dzieło mariologiczne uczonego Chorwata, zapomniane tak gruntownie, że nie doczekało się nawet lakonicznej wzmianki w reprezentatywnej encyklopedii maryjnej *Lexikon der Marienkunde* (Regensburg 1967).

Jeżeli zatem Katalinić w wieloletnim trudzie przeorał to dzieło — rzekę i ujął je systematycznie w referowanej książce, to jest druga jego i nie mała dla teologii zasługa.

Byłoby jednak wielce pożądane, żeby ta książka została nieco rozszerzona i ukazała się w jednym z główniejszych języków europejskich.

ANDRZEJ BOBER SJ

„BREVIARIUS DE HIEROSOLYMA”

Krótki przewodnik po Jerozolimie z V w.

W ostatnich latach byliśmy świadkami wzrostu zainteresowań naukowych starochrześcijańskimi pielgrzymkami do miejsc świętych. Belgijska seria wydawnicza łacińskich Ojców Kościoła „Corpus Christianorum” przyniosła nam w r. 1965 po raz pierwszy pełny zestaw starochrześcijańskich dokumentów z tej dziedziny¹. Uczni dostali więc nieodzowną podstawę źródłową do badań. Również Supplement do *Patrologii Łacińskiej Migne’a*, wydawany w Paryżu przez A. Hammana OFM, przyniósł nam w trzecim tomie dwa dokumenty pominięte przez Migne’a².

W parze z tymi stricto sensu naukowymi zainteresowaniami zag ranicą, idą nasze rodzime próby popularyzacyjne. I tak na fali renesansu patrystyki i powrotu do źródeł otrzymaliśmy ostatnio polski przekład *Peregrynacji Eterii do miejsc świętych*³. Syntetyczny zaś artykuł o starochrześcijańskich pielgrzymkach, opar-

¹ *Itineraria et alia geographica* (Opracowanie zbiorowe). *Corpus Christianorum*, 175. Turnhout 1965. „*Breviarius de Hierosolyma*”, oprac. R. Weber, s. 109—112.

² *Patrologiae Cursus Completus a J.P. Migne editus et Parisiis, anno Domini 1844, excusus. Series Latina. Supplementum accurate Adalberto Hamman Ordinis Fratrum Minorum S. Theologiae Doctore et Lectore. Volumen III. Paris 1963*, s. 48—55; „*Breviarius*”, s. 53—55.

³ Św. Hieronim, *O znakomitych mężach. Eteria, Pielgrzymka do miejsc świętych*. Tłum. O. Władysław Szoldrski CSSR. Oprac. O. Andrzej Bogucki OP, Warszawa 1970, ATK (Pismo Starochrześcijańskich Pisarzy, t. VI), s. 160—241.

ty na dokumentach Corpus Christianorum, opublikował niżej podpisany w „Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa”⁴.

Peregrynacja Eterii jest bez wątpienia dziełem w tej dziedzinie najważniejszym. Ale nie jest jedynym. Chcemy więc tutaj zaprezentować inny dokument, może mniej atrakcyjny, ale z innych względów interesujący.

„Breviarius de Hierosolyma”

Szczupłe rozmiarami dziełko, albo raczej krótkie zestawienie informacji o rzeczach godnych widzenia w Jerozolimie, zatytułowane „Breviarius de Hierosolyma” (Krótki przewodnik po Jerozolimie), powstało pod koniec V, lub z początkiem VI w. Jest więc o jeden wiek późniejsze od „Peregrynacji” Eterii. Nie wiemy, kto napisał ten skromny i ubogi przewodnik, nie wiadomo też, gdzie on powstał. Autor chciał dać do rąk pielgrzymów zwięzły przewodnik po zachowanych pamiątkach Miasta Świętego. Najwięcej uwagi poświęca obiektom sakralnym, przede wszystkim świątyniom, a głównie bazylice Konstantyna i rotundzie grobu świętego. Interesują autora nawet drobniejsze szczegóły, jak narzędzia męki Pańskiej, czy kielich ostatniej wieczerzy Chrystusa. Powtarza utratą już od Orygenesza opinie, że Głgota jest miejscem stworzenia Adama, ofiarowania Izaaka i — co wiadomo z Ewangelii — śmierci Chrystusa. Wspomina też o bazylice N. M. P. i jej jerozolimskim grobie.

Omawiane itinerarium tym różni się od innych podobnych przewodników, że ogranicza się wyłącznie do Jerozolimy. Autor jest raczej pobożnym turystą, niż szukającym wzruszeń pątnikiem. Interesują go obiekty do tego stopnia, że całkiem zasłoniły mu ludzi. Jest to więc katalog zabytków sakralnych, w których oko autora nie dostrzegło życia. A może też w polu jego widzenia znalazły się świadomie tylko przedmioty, a nie żywy człowiek modlący się w nich. Pod tym względem wielki dystans dzieli naszego autora od Eterii, która bystrym okiem obserwowała nie tylko to, co w Ziemi Świętej było, ale głównie to, co się w niej działo.

Tradycja tekstu

Tekst dziełka przechowały nam trzy rękopisy: pierwszy mediolański z XII w., drugi oksfordzki z VIII w. i trzeci z Sankt Gallen z 811 r. Dwa pierwsze kodeksy mają brzmienie prawie jednakowe, natomiast z Sankt Gallen wykazuje wiele odmiennych lekcji, a język ma znacznie gorszy od dwu poprzednich. Z uwagi na to najnowszy wydawca R. Weber opublikował tekst tego pisemka w dwu równoległych kolumnach. W pierwszej umieścił wersję mediolańsko-oksfordzką, w drugiej zaś tekst rękopisu z Sankt Gallen. Ostatni, tj. 7 rozdział, zachował się tylko w tej ostatniej wersji. W poniższym przekładzie scaliliśmy obie te kolumny podając uzupełnienie kodeksu z St. Gallen w nawiasach kwadratowych.

Język i styl

Łacina dokumentu jest wręcz okropna. Wszystko bez mała kłóci się tu z gramatyką normatywną. Rodzaje, liczby i przypadki chadzą sobie własnymi drogami, przyimki nie liczą się z przypadkami, z którymi wypadło im sąsiadować.

⁴ Andrzej Bober SJ, Pielgrzymki [starochrześcijańskie], W: Jan Maria Szymusiak, Ks. Marek Starowieyski, Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa, Poznań 1971, Księg. św. Wojciecha, s. 585—592 (Starożytna myśl chrześcijańska, t. 2). Tu obszerna bibliografia obca i polska.

Końcówki rzeczowników urągają ogólnym prawidłom gramatycznym (np. cornus, altarius). Część tych okropności gramatycznych idzie na konto średniowiecznych kopistów, bo np. kodeks z Sankt Gallen (z r. 811) roi się od nich w daleko większym stopniu, niż pozostałe dwa manuskrypty, resztę jednak trzeba przypisać zapewne samemu autorowi, którego nikt nie nauczył większej dbałości o gramatykę.

W tym stanie rzeczy o styl lepiej nie pytać. Niedbałość idzie tu ręka w rękę z krańcową nieporadnością we władaniu piórem.

Nasz przekład nie stara się upiększać zaniedbanego stylu autora. Natomiast nie sposób oddać jego odchyień od gramatyki normatywnej, bo trzeba by świadomie zadawać gwałt naszej pięknej ojczyściej mowie.

Przekładu dokonaliśmy z najnowszego tekstu opracowanego przez R. Webera⁵. Śródtytuły pochodzą od tłumacza. Dziełko ukazuje się po raz pierwszy w języku polskim.

Przekład

Zaczyna się krótka informacja o tym, jak zbudowano Jerozolimę.

Bazylika Konstantyna

1. Samo [święte] miasto Jerozolima jest położone na [wyniosłym] wzgórzu. W pośrodku miasta jest bazylika Konstantyna. W wejściu do samej bazyliki jest po lewej stronie pomieszczenie, gdzie przechowuje się krzyż Pana [naszego Jezusa Chrystusa]. Stąd wchodzisz do kościoła Konstantyna. Od zachodu jest wielka absyda, gdzie znaleziono trzy [ukryte] krzyże. Jest tam ołtarz ze srebra i czystego złota. Ma dziewięć złotych kolumn, które wspierają ten ołtarz. W samej absydzie jest dookoła dwanaście marmurowych kolumn i —rzecz zgoda niewiarygodna — na tych kolumnach jest dwanaście srebrnych stągwi, gdzie Salomon przepędzał demony. W środku bazyliki jest włócznia, którą przebito [bok] Pana [Jezusa Chrystusa], a z samej [włóczni] zrobiono krzyż, i mocą Bożą tak świeci w nocy, jak słońce za dnia.

Golgota

2. Stąd idziesz na Golgotę. Tam jest wielki wieczernik. Jest tam wzgórze Kalwarii, na którym Pan był ukrzyżowany. Wokół tego wzgórza są srebrne kraty, a na samym wzgórzu znajduje się pewien rodzaj krzemienia. Bramy są ze srebra. Jest tam wystawiony krzyż, cały ozdobiony złotem i drogimi kamieniami. Niebo u góry stoi otworem. Kraty są bogato przyozdobione złotem i srebrem. Jest tam owa misa, na której przyniesiono głowę św. Jana [Herodowi królowi]. Jest tam róg, z którego namaszczone Dawida i Salomona. Tamże jest również pierścionek, którym Salomon przepędzał demony. Jest on z bursztynu. Tam został ulepiony Adam. Tam Abraham ofiarował syna swego Izaaka na tym samym miejscu, na którym został ukrzyżowany Pan [nasz; jest tam również ogromny ołtarz].

Rotunda grobu

3. Stąd idąc ku zachodowi do „Zmartwychwstania”, gdzie jest grób Pana [naszego Jezusa Chrystusa], gdzie przed nim jest ten kamień z gatunku krzemienia. Ponad nim jest kościół położony w kształcie rotundy. Nad samym grobem jest złoty i srebrny baldachim, a wokół wszystko jest ze złota. Przed samym grobem jest ołtarz, gdzie został zabity święty Zachariasz, gdzie zakrzepła krew jego.

⁵ Patrz przyp. 1.

Następnie idziesz do zakrystii bazyliki świętego Konstantyna, gdzie jest pokój, gdzie jest trzcina i gąbka oraz kielich, który Pan pobłogosławił i dał uczniom swoim pić i powiedział: To jest ciało moje i krew moja (por. Mt 26, 28; Mk 14, 22, 24).

Następnie idziesz do bazyliki, gdzie Jezus znalazł kupujących i sprzedających gołębie i wyrzucił ich precz.

Syjon

4. Następnie idziesz [stąd] do bardzo wielkiej bazyliki świętego Syjonu, gdzie jest kolumna, przy której był Jezus ubiczowany. Widać tam, jak objął ją ręką zostawiając ślad, jak gdyby w wosku. Stąd idziesz do zakrystii, gdzie jest ten kamień, gdzie Szczepana został ukamieniowany. W środku bazyliki jest cierniowa korona, którą otrzymał Pan. Jest tam też owa lampa, przy której nauczał Pan swoich uczniów podczas wieczerzy. Jest tam różga zamknięta w srebrnej kolumnie.

Dom Kajfasza i Piłata

5. Stąd idziesz do domu Kajfasza, gdzie zaparł się święty Piotr, gdzie jest ogromna bazylika świętego Piotra. Stąd idziesz do domu Piłata, gdzie oddał Pana Żydom na ubiczowanie. Jest tam ogromna bazylika i jest tam pokój, gdzie odarto go z szat i został ubiczowany i nazywa się święta „Sophia” (Mądrość).

Resztki świątyni Salomona

6. Stąd idziesz do świątyni, którą zbudował Salomon. Pozostała z niej tylko jedna krypta. Stąd idziesz do narożnika, gdzie szatan postawił Pana [naszego Jezusa Chrystusa. Jest tam bazylika na krzyżu położona]. Gdy zejdziesz do Siloe, znajdziesz tam sadzawkę, do której wrzucono świętego Jeremiasza...

Dolina Jozefata

7. [Jest tam również bazylika na ten czas, kiedy chorzy się obmywali i bywali uzdrawiani. Jest tam także bazylika świętej Maryi i tam jest jej grób. Również tam wydał Judasz Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jest tam miejsce, gdzie Jezus spożywał wieczerzę z uczniami swymi i stąd udał się na górę. Tam po prawej stronie jest dolina Jozefata, gdzie Pan sędzić będzie sprawiedliwych i grzeszników. Jest tam również mała rzeczka zionąca ogniem do skończenia świata. Są tam również dwie bazyliki, gdzie nauczał Pan uczniów swoich.

Stąd udajesz się do Galilei, gdzie uczniowie ujrzeli Pana, gdy powstał z martwych].

KS. JAN NOWAK

BUDOWNICTWO SAKRALNE
W 50-LECIU DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ (1925—1975)

Na mocy bulli Piusa XI *Vixtum Poloniae Unitas* z dnia 28. X. 1925 powstała diecezja częstochowska. Została ona wydzielona z terenów diecezji włocławskiej i kieleckiej. Administracyjnie należy do wojew. katowickiego i łódzkiego.

Zadaniem niniejszego opracowania jest podanie krótkiego szkicu dotyczącego budownictwa sakralnego na przestrzeni 50-ciu lat istnienia diecezji częstochow-